

Sygn. akt II K 183/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2018r

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym, w składzie :

Przewodniczący : SSR Magdalena Żmijewska

Protokolant : Justyna Romańczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach : 19.07.2018r, 27.09.2018r, 13.11.2018r sprawy :

1. **Ł. A. (1)** syna M. i I. z domu R., ur. (...) w S., nie karanego
2. **D. K.** syna F. i M. z domu K. ur. (...) w S. , nie karanego

### **oskarżonych o to, że :**

w dniu 21 grudnia 2017 r w miejscowości B. gm. M. wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia K. S. w ten sposób, że uderzając rękami zaciśniętymi w pięści oraz kopiąc po całym ciele naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo naruszenia czynności narządu ciała na czas powyżej dni siedmiu i spowodowali obrażenia w postaci uszkodzenia dystalnego aparatu wyprostnego palca V ręki lewej wymagającej rekonstrukcji operacyjnej , unieruchomienia w szynie gipsowej przez 6 tygodni i rehabilitacji ruchowej co naruszyło czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu tj o czyn z art. 158§1k.k.

I. ustalając, że oskarżeni Ł. A. (1) i D. K. dopuścili się popełnienia zarzucanego im czynu, kwalifikowanego z art. 158 § 1 k.k. i uznając, że wina każdego z oskarżonych i społeczna szkodliwość popełnionego przez nich czynu nie są znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw z art. 67 § 1 k.k. warunkowo umarza postępowanie przeciwko Ł. A. (1) i D. K. o ten czyn na okres próby 1 (jednego) roku

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw z art. 46§2 k.k. zasądza solidarnie od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego K. S. nawiązkę w kwocie 600zł (sześćset złotych)

III. na podstawie art. 629 k.p.k. oraz art 7 ustawy z dnia 23.06.1973r o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części ich dotyczącej w tym wymierza każdemu z oskarżonych opłatę w kwocie 80zł (osiemdziesiąt złotych)

Sygn akt II K 183/18

## UZASADNIENIE

M. M. (2) i pokrzywdzony K. S. byli w przeszłości parą. Jakiś czas temu M. M. (2) podjęła decyzję o rozstaniu z którą to decyzją były partner nie chciał się zgodzić. Po rozstaniu z K. M. poznała oskarżonego Ł. A. (1) z którym zaczęła się spotykać.

W dniu 21 grudnia 2017r K. S. zadzwonił do swojej byłej dziewczyny z prośbą o spotkanie. Ta zdecydowanie powiedziała mu, że nie chce się z nim zobaczyć. Gdy po południu M. M. (2) wróciła do domu z wizyty u kuzynki zobaczyła, że w jej domu jest K.. Przyjechał z kwiatami, chciał by do siebie wrócili. M. M. (2) nie chciała z nim rozmawiać, powiedziała, że rozmowa nic nie zmieni i poszła do siebie do pokoju licząc na to, że K. wyjdzie. Ten jednak poszedł za nią. W pokoju prosił by do niego wróciła. M. nie chciała o tym słyszeć i powiedziała mu, że jest już z innym

chłopakiem. Pokrzywdzony nie mógł tego zaakceptować. W tym samym czasie zadzwonił do M. M. (2) jej obecny chłopak Ł. A. (2).

Tego dnia Ł. był bowiem umówiony z M., miał do niej przyjechać. Przed przyjazdem dzwonił dwa razy ale połączenie zostało odrzucone przez M., która w tym właśnie czasie próbowała przekonać K. S. by ten wyszedł z jej domu.

Widząc, że do jego byłej dziewczyny dzwoni jej nowy chłopak K. S. zdenerwował się, chciał wyrwać M. telefon, mówił, że chce z nim porozmawiać. M. nie zgodziła się. Wówczas K. wyszedł z pokoju i poszedł porozmawiać z rodzicami M. tj E. M. i A. M.. W rozmowie prosił ich by namówili M. by do niego wróciła.

Dowód : zeznania M. M. (2) k. 16-17, 68-69

zeznania K. S. (w części) k. 2-4

zeznania A. M. k. 13-14

zeznania E. M. k. 9-10

Gdy M. M. (2) została sama w pokoju zadzwoniła wówczas do oskarżonego Ł. A. (1) i poprosiła by nie przyjeżdżał bo jest u niej K.. Opowiedziała też partnerowi co się stało, zaczęła płakać. Słyszając płacz Ł. A. (1) powiedział, że zaraz przyjedzie.

Po tej rozmowie M. M. (2) zeszła na dół i poprosiła mamę by ta kazała K. wyjść bo zaraz ma przyjechać Ł. i będzie awantura. Słyszając to K. powiedział, że jeśli będzie musiał wyjść to i tak zaczeka na Ł. przed domem. Wówczas M. powiedziała, że jeśli on nie chce wyjść to ona wyjdzie. Poczym wyszła i wsiadła do samochodu z zamiarem odjechania. Za nią wyszedł jednak K. i uniemożliwił jej wyjazd samochodem z podwórka. Krzyczał, że nigdzie jej nie puści, że jeśli ona gdzieś pojedzie to on znajdzie tego jej chłopaka. Mówiąc to uderzył mocno w samochód i stanął przed maską auta. M. otworzyła okno, usłyszała wtedy jak K. krzyczy, że znajdzie jej chłopaka i go „rozpierzdoli”. Słyszając to wysiadła, wówczas K. wpadł do samochodu i zabrał kluczyki. W szarpaninie udało jej się odebrać mu kluczyki. Wtedy mama M. – E. M. poprosiła by weszli do domu.

Gdy wrócili do domu zadzwonił Ł., mówiąc, że jest pod domem. M. wyszła do Ł. blokując drzwi by nie wyszedł za nią K., K. próbował otworzyć drzwi ale mu się nie udało. Wtedy jednak tato poprosił M. by ta otworzyła drzwi. Gdy drzwi się otworzyły wyszedł i tata i K.. K. ruszył w kierunku Ł. coś do niego mówiąc, wówczas ten uderzył go ręką w czoło. Do Ł. dołączył jego kolega D. K., który przywiózł go pod dom M.. Razem zaczęli bić K.. Zadawali mu ciosy rękoma i nogami po całym ciele. On próbował się bronić ale dwóm nie dawał rady. Wtedy A. M. i E. M. podjęli próbę rozdzielenia ich, wszyscy wspólnie upadli na ziemię. Po tym upadku, gdy się podnieśli już był spokój, nikt nikogo nie atakował. K. został zabrany do domu, a Ł. z D. poszli do swojego samochodu. Jeszcze przed domem Ł. przeproszał mamę M., mówił, że to nie tak miało wszystko wyglądać, że K. wyzywał go przez telefon.

Dowód : zeznania M. M. (2) k. 16-17, 68-69

zeznania A. M. k. 13-14

zeznania E. M. k. 9-10

zeznania K. S. (w części) k. 2-4

E. M. zabrała K. S. do szpitala bo ten uskarżał się na ból ręki. Po powrocie K. rozmawiał jeszcze z M., choć ta tego nie chciała. Powiedział, że jeśli do niego wróci on nie zgłosi tego na policję.

Dowód : zeznania M. M. (2) k. 16-17, 68-69

zeznania E. M. k. 9-10

Na skutek pobicia K. S. doznał uszkodzenia przyczepu dystalnego aparatu wyprostnego palca V ręki lewej oraz podskórnego uszkodzenia przyczepu dystalnego ścięgna zginacza głębokiego palca IV ręki lewej wymagających rekonstrukcji operacyjnej, unieruchomienia w szynie gipsowej przez 6 tygodni i rehabilitacji. Obrażenia te spowodowały naruszenie prawidłowej czynności narządu ciała jakim jest ręka na okres powyżej siedmiu dni.

Do obrażeń w postaci uszkodzenia ścięgien dochodzi zazwyczaj na skutek działania narzędzia twardego, tępokrawędzistego jakim podczas pobicia jest ręka ludzka zwłaszcza zwinięta w pięść lub obuta stopa.

Dowód : opinia biegłego z zakresu medycyny k. 20-22

dokumentacja medyczna k. 6

Oskarżony Ł. A. (1) ma (...)lata. Urodził się (...) Jest kawalerem, posiada wykształcenie (...), nie ma wyuczonego zawodu. Utrzymuje się z prac dorywczych. Nie był w przeszłości karany sędownie.

Dowód : oświadczenie oskarżonego k. 27-27v

Karta karna k. 19

Dane osobo poznawcze k. 36

Słuchany na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony oświadczył, iż przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W złożonych wyjaśnieniach wskazał, iż tego dnia miał jechać do swej dziewczyny M.. M. zadzwoniła do niego i poprosiła aby nie przyjeżdżał bo jest u niej jej były chłopak. Wówczas zrezygnował z wyjazdu. Potem dzwonił jeszcze 2 razy do dziewczyny ale ona nie odbierała gdy zadzwonił trzeci raz M. powiedziała, że ten chłopak wali w jej samochód i nie pozwala jej wyjechać. Słyszał w tle jakieś krzyki. M. mówiła, że on nie pozwala jej nigdzie wyjść, mówi, że jak wyjdzie to ruszy za nią i pojedzie tam gdzie ona, w pewnym momencie rozplakała się. Słyszac to postanowił do niej pojechać, zawiózł go jego kolega. Gdy zapukał do drzwi wyszła M.. Z tyłu słyszał krzyki tego chłopaka. Potem wyszedł ojciec M. a za nim ten chłopak. On coś krzyczał zbliżał się do niego więc w pewnym momencie uderzył go ręką w twarz. Wówczas ten rzucił się na niego i zaczęli się szarpać. Potem dobiegł do nich jego kolega i ojciec M.. Nie wie czy ktoś jeszcze zadawał temu chłopakowi ciosy. On sam nie uderzył go więcej. Potem dobiegła jeszcze matka M.. W pewnym momencie wszyscy upadli. Gdy wstali wraz z kolegą odszedł do samochodu.

Przed sądem z uwagi na nieobecność oskarżonego prawidłowo zawiadomionego o terminie rozprawy jego wyjaśnienia zostały odczytane

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego Ł A. k. 27-28

Oskarżony D. K. ma(...) lat. Urodził się (...) w S.. Jest kawalerem, posiada wykształcenie (...), nie ma wyuczonego zawodu. Prowadzi własną działalność gospodarczą z której jednak nie uzyskuje dochodu. Nie był w przeszłości karany sędownie.

Dowód : oświadczenie oskarżonego k. 27-27v

Karta karna k.31

Dane osobo poznawcze k. 37

Słuchany po przedstawieniu zarzutów D. K. oświadczył, iż nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż tego dnia był w domu gdy zadzwonił do niego Ł. i poprosił by zawiózł go do jego dziewczyny. Zgodził się. Gdy dotarli na miejsce poszli pod dom tej dziewczyny. Ł. zapukał i wyszła jego dziewczyna. On się z nią przywitał. M. trzymała drzwi jakby ktoś z tyłu się do nich dobijał. Po chwili wybiegły trzy osoby. Rodzice tej dziewczyny krzyczeli, że mają jechać bo wezwą policję. Wtedy odwrócił się i zawołał Ł. aby odjechali. Wtedy też usłyszał krzyk i zobaczył,

że Ł. uderzył – jak się później dowiedział – byłego chłopaka M.. Podeszedł do Ł. aby go odciągnąć. Podeszli też rodzice M.. Była szamotanina i szarpanina. Wszyscy upadli. Gdy wszystko się uspokoiło wrócili do swojego samochodu. Nie jest prawdą by uderzał tego chłopaka.

Słuchany w postępowaniu sądowym ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Złożył wyjaśnienia o treści takiej jak w postępowaniu przygotowawczym. Uzupełnił złożone wyjaśnienia wskazując, iż Ł. słysząc zza drzwi dobiegający harmider wołał tego chłopaka, mówił coś w rodzaju „chodź tu, wyjdź”

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego k. 33-34, 58v-59

Ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie sąd dokonał na podstawie pełnych i wzajemnie zgodnych zeznań złożonych na etapie postępowania przygotowawczego przez E. M. i A. M. oraz na podstawie zeznań złożonych przez M. M. (2). Zeznania wymienionych świadków, są wzajemnie zgodne i tworzą logiczny ciąg zdarzeń.

W zakresie oceny zeznań złożonych przez świadków E. M. i A. M. na etapie postępowania sądowego sąd pozostawał w przekonaniu, iż wycofanie się ze zdecydowanego wskazania, iż to zarówno Ł. jak i D. bili pokrzywdzonego stanowi konsekwencję zmian dotyczących osoby będącej aktualnym partnerem ich córki. Zdecydowane w tym zakresie stanowisko M. M. (2) skłoniło jej rodziców do opisanie sytuacji jako mniej jednoznacznej, aby przez to zmniejszyć rolę kolegi, który nie był bezpośrednio i osobiście zaangażowany w zaistniały konflikt jak i obecnego chłopaka córki.

Dokonując oceny zeznań złożonych przez pokrzywdzonego K. S. sąd uznał je za wiarygodne jedynie w części. Co wymaga podkreślenia opisując zdarzenia do których doszło w dniu 21.12.2017r pokrzywdzony – ze zrozumiałych dla sądu względów – przemilczał wydarzenia, które miały miejsce z jego udziałem zanim pojawili się oskarżeni. Nie wskazał, iż proszony był wielokrotnie o opuszczenie mieszkania przed przyjazdem oskarżonego. Nie wspomniał, że uniemożliwił M. opuszczenie domu , co miało w konsekwencji uniemożliwić jej spotkania z oskarżonym. Nie powiedział również, iż przestrzegał M., że jeśli wyjdzie on i tak wyjdzie za nią i znajdzie ją i jej obecnego chłopaka. Wreszcie nie mówił, że proponował M., że nie zgłosi sprawy na policji jeśli ta do niego wróci. Te okoliczności wynikają natomiast ze zgodnych w tym zakresie zezna M. M. (2) oraz jej rodziców. Co istotne zarówno E. M. jak i A. M. pomimo całej sympatii do pokrzywdzonego (z uwagi na jego wcześniejszy związek z ich córką) przyznali, że tego dnia był on agresywny i dążył do spotkania z oskarżonym.

Dokonując oceny wyjaśnień złożonych przez oskarżonego Ł. A. (1) sąd uznał je za wiarygodne do momentu gdy wskazuje, że uderzył jako pierwszy pokrzywdzonego. Do tego momentu są one zgodne z zeznaniami świadków. Tym samym za nie polegające na prawdzie sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego co do tego, że ani on ani jego kolega nie uderzali , nie bili pokrzywdzonego podczas zaistniałej szarpaniny.

Tym samym za nie polegające na prawdzie sąd uznał również wyjaśnienia oskarżonego D. K. co do tego, że obecny na miejscu zdarzenia jedynie widząc jak kolega uderza pokrzywdzonego doskoczył by ich rozdzielić, sam jednak nie bił, nie uderzał. Wyjaśnienia te w tym zakresie są bowiem sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami E. i A. M.. Świadkowie ci zgodnie wskazali, iż po uderzeniu K. przez Ł., kolega Ł. doskoczył do nich i już we dwóch bili, uderzali pokrzywdzonego i koniecznym stało się ich rozdzielenie.

Sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego zebrane w sprawie dowody z dokumentów jak również sporządzoną jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego opinię biegłego z zakresu medycyny. Opinia ta jest pełna, nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, a sformułowane w niej wnioski zostały w sposób należyty uzasadnione.

Ł. A. (2) i D. K. zostali oskarżeni o to, że w dniu 21 grudnia 2017 r w miejscowości B. gm. M. wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia K. S. w ten sposób, że uderzając rękami zaciśniętymi w pięści oraz kopiąc po całym ciele naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo naruszenia czynności narządu ciała na czas powyżej dni siedmiu i spowodowali obrażenia w postaci uszkodzenia dystalnego aparatu wyprostnego palca V ręki lewej wymagającej rekonstrukcji operacyjnej , unieruchomienia w szynie gipsowej przez 6 tygodni i rehabilitacji ruchowej co naruszyło czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu tj o czyn z art. 158§1k.k.

Na podstawie zebranego i ocenionego w sposób wskazany powyżej materiału dowodowego należało za uzasadnione przyjąć, iż zachowanie oskarżonych wypełniło znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k.

Przez udział w pobiciu należy bowiem rozumieć czynną napaść przynajmniej dwóch osób na inną osobę. Dla przyjęcia udziału w pobiciu nie jest konieczne, aby konkretna osoba zadała innej osobie (napadniętemu przy pobiciu) cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp. Do przyjęcia uczestnictwa w pobiciu wystarczy "świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi (...)" - OSNKW 1972, z. 11, poz. 181.

W wypadku typu określonego w art. 158 § 1 skutkiem uczestniczenia w pobiciu jest narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu, w znaczeniu art. 156 § 1 lub art. 157 § 1. Chodzi więc o zagrożenie ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu lub naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, trwającym dłużej niż 7 dni.

Tak jak w wypadku wszystkich przestępstw skutkowych, także w przypadku przestępstwa udziału w pobiciu, konieczne jest ustalenie powiązania pomiędzy zachowaniem i skutkiem, z tym jednakże, że w wypadku tych przestępstw musi zachodzić związek pomiędzy zbiorowym działaniem uczestników bójki lub pobicia a opisanym w ustawie skutkiem

Przestępstwo określone w art. 158 § 1 może być popełnione tylko umyślnie. Sprawca bierze umyślnie udział w pobiciu ze świadomością, że pobicie zagraża bezpośrednio życiu lub w poważnym stopniu zdrowiu człowieka.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne wskazują, iż oskarżony Ł. A. (1) wspólnie z D. K. dotkliwie pobili K. S. uderzając go najpierw ręką w twarz a następnie już wspólnie bijąc go i kopiąc po całym ciele czym spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia w postaci : uszkodzenia dystalnego aparatu wyprostnego palca V ręki lewej wymagającej rekonstrukcji operacyjnej , unieruchomienia w szynie gipsowej przez 6 tygodni i rehabilitacji ruchowej co naruszyło czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu

Bezspornym w takiej sytuacji w świetle opinii biegłego pozostaje związek przyczynowy pomiędzy działaniem obu oskarżonych, z których najpierw Ł. A. (1) uderzył pokrzywdzonego ręką w twarz, a potem już wspólnie obaj bili i kopali po całym ciele, z powstałymi u pokrzywdzonego obrażeniami.

Charakter doznanych obrażeń wskazuje, iż w skutek pobicia pokrzywdzony został narażony na doznanie obrażeń naruszających czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni co pozwala na przyjęcie kwalifikacji udziału w pobiciu, jako realizacji znamion typu czynu zabronionego, określonego w art. 158 § 1.

Oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Widząc nawzajem swoje poczynania, współdziałali tak, iż koniecznym stało się działanie osób trzecich.

W sprawie nie zaistniała żadna z oznaczonych w przepisach okoliczności wyłączających bezprawność popełnionego przez oskarżonych czynu.

W sprawie nie zaistniały okoliczności wyłączające winę oskarżonych – uzasadnionym było więc przyjęcie, iż w sposób świadomy postąpili oni wbrew wyrażonej w art. 158 § 1 k.k. normie prawnej.

Mając jednak na uwadze całość zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne za uzasadnione Sąd uznał rozważenie zasadności warunkowego umorzenia postępowania.

Zgodnie z treścią art. 66. § 1. k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Tym samym przesłankami warunkowego umorzenia postępowania są:

a) uprzednia niekaralność sprawcy za przestępstwo umyślne (obejmuje nie tylko niekaralność za zbrodnię lub umyślny występki, ale także przypadki, w których sąd odstąpił od wymierzenia kary, czy zastosowano środki przewidziane dla nieletnich, środki zabezpieczające; sprawca jest niekarany, jeśli nastąpiło już zatarcie skazania);

b) zagrożenie czynu karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat

c) stopień winy i stopień społecznej szkodliwości nie mogą być znaczne, co nie oznacza ich nieznaczności czy znikomości; aktualne jest w tym zakresie orzeczenie SN, w którym stwierdzono, że gdy stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest znikomy, nie oznacza to wcale, że nie jest on znaczny; gdy stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest znaczny, to oznacza to coś więcej niż znikomość (wyrok SN z 26 maja 1970 r., Rw 450/70, OSNKW 1970, nr 9, poz. 102);

d) brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu wymaga bezspornego ustalenia samego faktu popełnienia przestępstwa i jego okoliczności; nie jest wystarczające samo przyznanie się sprawcy do popełnienia zarzucanego mu czynu;

e) tzw. pozytywna prognoza kryminologiczna, wyrażająca się w przypuszczeniu opartym na ocenie właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz jego dotychczasowym sposobie życia, że sprawca pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Jak wynika nie tylko z oświadczenia oskarżonego ale i otrzymanych informacji z Ministerstwa Sprawiedliwości oskarżeni nie byli uprzednio w ogóle karani sędownie.

Zarzucane im przestępstwo kwalifikowane z art. 158§1k.k. jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3

Tak więc spełnione zostały dwie pierwsze przesłanki warunkujące możliwość zastosowania warunkowego umorzenia postępowania.

Wątpliwości nie budzą również okoliczności popełnienia przez oskarżonych zarzucanego im czynu. Fakt ten został potwierdzony w zeznaniach świadków A. M., E. M., M. M. (2) oraz w części w zeznaniach samego pokrzywdzonego K. S. jak i dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłego lekarza.

Tym samym spełniona została kolejna przesłanka wymieniona w art. 66§1k.k.

Badając natomiast stopień winy, który nie może być znaczny wskazać należy, iż przesłanka stopnia winy wymaga odwołania się do katalogu okoliczności umniejszających winę. W grę nie wchodzi okoliczności wyłączające winę, wtedy bowiem sprawca nie popełnia przestępstwa ze względu na niewymagalność dania posłuchu normie. W tej sytuacji stopień winy (zawinienia) determinują następujące okoliczności:

- rozpoznawalność sytuacji oraz jej prawnej oceny,
- możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcia decyzji o postąpieniu zgodnym z prawem,
- zdolność do pokierowania zachowaniem

Okoliczności umniejszające winę są pochodne względem okoliczności wyłączających winę. Rozpoznawalność sytuacji oraz oceny prawnej sytuacji jest pochodną błędu, a możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcia właściwej decyzji oraz zdolność pokierowania swoim zachowaniem są pochodnymi niedojrzałości, niepoczytalności, stanu wyższej konieczności w warunkach anormalnej sytuacji motywacyjnej oraz działania na rozkaz. Stąd też zmniejszonym stopniem winy cechuje się przykładowo przestępstwo popełnione

przez podwładnego na polecenie przełożonego, o ile obawia się on utraty pracy w razie jego niewykonania (działa on w warunkach zbliżonych do anormalnej sytuacji motywacyjnej), podobnie jak umniejsza stopień winy przestępstwo księgowego podjęte w warunkach niedostatecznego rozpoznania stanu prawnego (działa on w warunkach nieusprawiedliwionego błędu co do bezprawności).

Ustalenie stopnia społecznej szkodliwości powinno natomiast opierać się na determinantach tego stopnia. W art. 115 § 2 zostało bowiem wskazanych w wyczerpujący sposób 10 determinant stopnia społecznej szkodliwości: rodzaj naruszonego dobra prawnego, charakter naruszonego dobra prawnego, rozmiary szkody (wyrządzonej albo grożącej), sposób popełnienia czynu, okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności, stopień naruszenia reguł ostrożności

Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy – oznaczając stopień zawinienia - wskazać należy, iż oskarżony Ł. A. (1):

- pozostając w związku z M. M. (2),
- zaskoczony zaistniałą sytuacją o której poinformowała go przez telefon m.in o tym, że nie może wyjechać z domu bo uniemożliwia jej to jej były chłopak K. S.
- słysząc podczas rozmowy telefonicznej ze swoją dziewczyną jej płacz i krzyki mężczyzny
- słysząc po przybyciu na miejsce krzyki i dobijanie się pokrzywdzonego do zablokowanych drzwi

znalazł się w sytuacji znacznie ograniczającej możliwość prawidłowej jej oceny i podjęcia decyzji o postępowaniu zgodnie z prawem.

Przy oznaczaniu stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu istotnym był w szczególności sposób działania oskarżonego, okoliczności popełnienia czynu (zaczęło się od chęci pomocy swojej partnerce), motywacji sprawcy (chciał uchronić M. M. (2) przed nachalnym nagabywaniem jej przez byłego partnera).

Takie okoliczności wskazywały, iż stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu nie był znaczny choć przekroczył granicę znikomości.

Co do oskarżonego D. K. wskazać należy, iż :

- pozostając w dobrych relacjach koleżeńskich z Ł. A. (1)
- nie mając pełnej wiedzy co do wydarzeń zaistniałych przez ich przyjazd do miejsca zamieszkania M. M. (2)
- zaskoczony dynamizmem zaistniałej sytuacji a w szczególności agresywnym zachowaniem byłego chłopaka M.
- wiedziony chęcią wsparcia przyjaciela

znalazł się w sytuacji znacznie ograniczającej możliwość prawidłowej jej oceny i podjęcia decyzji o postępowaniu zgodnie z prawem.

Kolejną przesłanką, którą Sąd musi wziąć pod uwagę decydując o warunkowym umorzeniu postępowania jest to, aby właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego postawa i dotychczasowy sposób życia wskazywały że sprawca pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Przesłanka ta jest z kolei determinowana kilkoma elementami:

- po pierwsze - postawą sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne,
- po drugie - właściwościami sprawcy,

- po trzecie - warunkami osobistymi sprawcy
- po czwarte - jego dotychczasowym sposobem życia.

Przyjęta w art. 66 § 1 formuła elementów decydujących o warunkowym umorzeniu związanych z osobą sprawcy zasadza się na dwóch przyczynowo powiązanych przesłankach: cechach sprawcy (poprzednik) oraz prognozie (następnik). Prognoza może być uzasadniana tylko cechami sprawcy ściśle określonymi w komentowanym przepisie. Żadne inne przesłanki nie mogą determinować prognozy.

Ze względu na cel warunkowego umorzenia postawa sprawcy odnosi się do dóbr prawnie chronionych, w szczególności do dóbr naruszonych albo narażonych na niebezpieczeństwo popełnionym przez niego przestępstwem. Znaczenie posiada więc to, czy sprawca jest skłonny podporządkować się nakazom i zakazom chronionym przez ustawodawcę za pomocą karnoprawnego instrumentarium. Nie jest przy tym konieczne, aby sprawca uznał za własne preferencje aksjologiczne żywione przez ustawodawcę. Ważne, aby było uprawdopodobnione w dużym stopniu, że swoim zachowaniem zakazów i nakazów nie będzie naruszał.

Oskarżeni Ł. A. (1) i D. K. – na co Sąd wskazał już powyżej – nie byli uprzednio karani sędownie. Nie byli również zatrzymywani w izbie wytrzeźwień, ani nie kierowano w stosunku do nich wniosków o leczenie odwykowe. Obaj prowadzą ustabilizowany tryb życia.

W takiej sytuacji w opinii Sądu właściwości i warunki osobiste oskarżonych pozwalają na przyjęcie pozytywnej prognozy kryminologicznej wskazują bowiem, że pomimo umorzenia postępowania będą oni przestrzegać porządku prawnego a w szczególności nie popełnią przestępstwa.

Wobec powyższego ustalając, że oskarżeni Ł. A. (2) i D. K. dopuścili się popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, kwalifikowanego z art. 158§1 k.k. i uznając, że wina oskarżonych i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, Sąd działając na podstawie art. 66 § 1 k.k. w zw z art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie przeciwko oskarżonym oznaczając okres próby na przestrzeni 1 (jednego) roku.

Okres próby stanowi trzon instytucji warunkowego umorzenia, przesądzając o jego ewidentnie probacyjnym charakterze. W określonym przez sąd okresie sprawca zostaje wystawiony na próbę, od wyniku której uzależnione jest to, czy postępowanie karne zostanie podjęte, czy też nie. Okres próby ma więc na celu wychowawcze oddziaływanie na sprawcę oraz weryfikację prognozy kryminologicznej; tym samym stanowi okres kontrolowanej wolności

W opinii Sądu właśnie okres roku będzie wystarczającym by ustalić czy prezentowana przez oskarżonych postawa, wola przestrzegania obowiązujących przepisów prawa jest postawą trwałą.

Działając w oparciu o treść art. 46§2k.k. Sąd orzekł od obu oskarżonych na rzecz K. S. tytułem nawiązki kwotę 600zł. Kwota ta została ustalona przy uwzględnieniu rodzaju i rozmiaru doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń. Pokrzywdzony nie przedłożył żadnych dokumentów potwierdzających wydatki jakie poniósł w związku z koniecznością leczenia doznanych obrażeń zaraz po zdarzeniu. Nie uprawdopodobnił też w żaden sposób powstanie ewentualnych strat finansowych mających bezpośredni związek z wydarzeniem. Tym samym brak było podstaw do orzeczenia odszkodowania. Biorąc zaś pod uwagę rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń za nieuzasadnione sąd uznał przyznanie pokrzywdzonemu zadośćuczynienia w kwocie 1.000zł o co wnosił.

Działając w oparciu o treść art. 629 k.p.k. oraz art 7 ustawy z dnia 23.06.1973r o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym wymierzył opłatę w kwocie 80zł (osiemdziesiąt złotych)